WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 49 (214)

NIEDZIELA 20 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.43, zach. 16.58

Bez spekulantów i pokątnych pośredników w handlu na wsi

Kontraktowanie trzody chlewnej rozpoczęte

Pomyślny przebieg akcji skupu żywca na terenie całego kraju

17 bm. spółdzielnia gminna w Hynowie (pow. Grójec) zawarła pierwsze kontrakty na terminową dostawę tuczników. Równocześnie z całego kraju napływają wiadomości o rozwijającej się pomyślnie bieżącej akcji skupu, prowadzonej przez spółdzielnie gminne i o intensywnych przygotowaniach do kontraktowania trzody chlewnej.

Jak wynika z tych wiadomości rolnicy przywożą na spędy coraz więcej żywca, co świadczy o **rosnącym zainteresowaniu rolników dla nowych form handlu żywcem oraz o sprawności pracy spółdzielni.** Chłopi przekonują się, że sprzedaż w spółdzielni jest dla nich korzystniejsza. Otrzymują bowiem za żywiec opłacalną cenę i nie są narażeni na wyzysk, uprawiany przez pokątnych handlarzy.

W woj. katowickim np. w dniach spędów do spółdzielni przybywają nie tylko ci rolnicy, którzy przywożą żywiec na sprzedaż, ale również i ci, którzy chcą zobaczyć, jak się skup odbywa. Chłopi po przekonaniu się na miejscu o wszystkim, na następny spęd przywożą swoje tuczniki. Dlatego też każdy spęd daje lepsze wyniki.

Zjawisko to występuje niemal we wszystkich województwach. W jednym woj. katowickim od 1 do 16 lutego podaż żywca na spędach wzrosła trzykrotnie. W ciągu 16 dni zakupiono w tym województwie ponad tysiąc zwierząt rzeźnych. W pow. Piotrków — woj. łódzkie w ostatnim tygodniu zakupiono 100 sztuk żywca.

Na wzrost podaży na spędach wpływa nie tylko opłacalna cena i sprawność pracy spółdzielni, ale również wzrastające uświadomienie chłopów o prawie do korzystania z ulg podatkowych.

W akcji uświadamiającej dużą rolę odgrywają partie polityczne PZPR, SL i PSL. W ostatnich dniach w całym kraju odbywały się konferencje wojewódzkie aktywistów PZPR, SL, PSL i ZSCh, po czym podobne konferencje odbyły się w powiatach i gminach.

W pow. Opoczno w woj. łódzkim na powiatowej konferencji wójtów, sołtysów i przedstawicieli partii politycznych rolnicy wypowiadali się z pełnym uznaniem o akcji „H", stwierdzając, że **wszyscy chłopi przystąpią do podniesienia hodowli w**

(Dokończenie na str. 2).

Trudności przy montowaniu bloku atlantyckiego

NOWY JORK (PAP). Trudności, jakie wyłoniły się podczas rokowań nad paktem atlantyckim, znajdują się w centrum zainteresowania prasy amerykańskiej. Trudności te są dwojakiego rodzaju. Z jednej strony wynikły one z **rozbieżności między rządem amerykańskim a Kongresem, a z drugiej — ze sprzeczności między krajami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi.**

Analizując trudności, jakie zarysowały się w toku prac nad tekstem paktu atlantyckiego, „Daily Worker" pisze:

„Gdyby pakt ten miał naprawdę charakter obronny — jak twierdzi departament stanu — nie byłoby żadnych wątpliwości ani trudności. Jest to jednak pakt agresywny i stąd wynikają rozmaite przeszkody polityczne i prawne, przeszkody niełatwe do usunięcia".

Z Europy Zachodniej napływają jednocześnie wiadomości, świadczące, iż zwolennicy paktu atlantyckiego znajdują się w niezwykle trudnej sytuacji. Z jednej strony wzmaga się w Europie Zachodniej nacisk opinii publicznej, przeciwstawiającej się agresywnemu paktowi atlantyckiemu. Z drugiej zaś strony koła rządowe, popierające koncepcje paktu atlantyckiego, są zaniepokojone rozbieżnością między rządem amerykańskim a Kongresem.

W Paryżu zabroniono demonstracji publicznych

PARYŻ (PAP). Na wniosek min. spraw wewnętrznych Mocha, Rada Ministrów postanowiła zezwalać w przyszłości na te jedynie tradycyjne manifestacje publiczne, które odbywały się przed wojną. Minister spraw wewnętrznych ustali dzielnice, w których te manifestacje będą mogły się odbywać. Zostaną zabronione wszelkie manifestacje w centralnych dzielnicach Paryża. Powyższa decyzja otwarcie narusza konstytucję francuską. Ścisłe przestrzeganie tych decyzji uniemożliwiałoby np. manifestację dla uczczenia wyzwolenia Paryża.

Przygotowania do siewu wiosennego w Czechosłowacji

Na całym obszarze Czechosłowacji czynione są przygotowania do zasiewów wiosennych. Pracami przygotowawczymi kieruje specjalna komisja międzyministerialna oraz podległe jej organa we wszystkich gminach czechosłowackich. Dla pomyślnego przeprowadzenia akcji siewnej zmobilizowano w Czechach i na Morawach 1.000 traktorzystów i 2.000 monterów dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych, a w Słowacji 500 traktorzystów i 500 monterów.

Niezadowolenie wśród chłopów francuskich

PARYŻ (PAP). Wśród szerokich mas chłopów francuskich daje się zauważyć wzrost **niezadowolenia w związku ze spadkiem cen na artykuły rolnicze przy jednoczesnym wzroście cen towarów przemysłowych.**

„Chłopi francuscy — pisze dziennik „Ce Matin" — protestują przeciwko wzrostowi cen na maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i inne wyroby przemysłowe. Rolnicy francuscy w ciągu roku muszą zapłacić 48 miliardów franków podatku od produkcji wina, 60 miliardów franków od produkcji mięsa i 68 miliardów franków podatku od plantacji tytoniu. Poza tym wielkie niezadowolenie wśród rolników wywołuje fakt, że to co pośrednicy kupują u nich za 100 franków, sprzedają w mieście za 250, a nawet 300 franków.

Atak policji na robotników we Włoszech

RZYM (PAP) Karabinierzy w samochodach pancernych i czołgach **otworzyli ogień przeciwko robotnikom papierni w Isola Liri w odległości kilkudziesięciu kilometrów na południe od Rzymu,** podczas demonstracji z powodu zwolnienia 50 robotników. **W starciu rannych zostało przeszło 30 osób.** Ponadto dla usunięcia robotników okupujących gmach fabryczny użyto **gazów łzawiących.**

W piątek o godz. 16 wybuchł strajk powszechny w prowincji rzymskiej na znak protestu przeciwko krwawym zajściom w papierni w Isola Liri, w czasie których 35 robotników, zaatakowanych przez policję, odniosło rany. Czas trwania strajku nie został jeszcze określony. Zwolnieni od strajku zostali jedynie pracownicy zakładów użyteczności publicznej, którzy przerwali pracę tylko na 15 minut.

Drukarze i pracownicy przemysłu papierniczego proklamowali 24-godzinny strajk powszechny w całym kraju, który rozpoczął się w piątek o godz. 18. **W sobotę wskutek tego w całych Włoszech nie ukażą się dzienniki.**

Słowa przyjaźni i zachęty

„Witamy gorąco delegatów chłopów polskich, a w ich imieniu cały naród polski, który zdecydowanie wkroczył na nową, socjalistyczną drogę rozwoju".

Tymi słowy rozpoczyna się list, zamieszczony we wczorajszym numerze naszego pisma, a wysłany do chłopów polskich przez odbywającą się w Kijowie naradę przodowników gospodarki rolnej Ukrainy. Na naradę, jak wiemy, przybyła bawiąca obecnie w ZSRR wycieczka chłopów polskich.

W dalszym ciągu swego listu chłopi ukraińscy sięgają pamięcią wstecz, przypominając na jakie trudności napotykało w ZSRR wprowadzenie nowego, postępowego ustroju rolnego. Na temat kołchozów wrogowie socjalistycznej przebudowy wsi szerzyli najniewiarygodniejsze, najgłupsze plotki, żerowali na ciemnocie i małym uświadomieniu ówczesnej masy chłopskiej, wszelkimi sposobami utrudniali i sabotowali pracę w gospodarstwach zespołowych.

Okres ten należy dawno już do niepowrotnej przeszłości. „Pokonaliśmy wszystkie trudności i przezwyciężyliśmy wahania, gdyż kroczyliśmy za partią bolszewicką. Przekonaliśmy się, że ustrój kołchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do dostatniego i kulturalnego życia".

Dziś postęp techniczny i zespołowość form gospodarowania sprawiły, że rolnictwo radzieckie stało się przodującym na świecie. Chłopi zrozumieli w pełni zbawienność nowych przemian, widząc w nich źródło wzrastającego wciąż dobrobytu i pomyślności.

Autorzy listu w ciepłych i serdecznych słowach zwracają się do chłopów polskich, jako tych, którzy wstępują na drogę socjalistycznej przebudowy swej gospodarki. Autorzy listu nie negują bynajmniej trudności, jakimi droga ta jest najeżona. Ale też wierzą, że chłop polski wszystkim powstałym trudnościom potrafi zwycięsko podołać.

„Zawsze będziemy gotowi i radzi udzielić wam bratniej pomocy i służyć wam naszym doświadczeniem" — tak brzmi jeden z końcowych ustępów listu.

Wiemy dobrze, iż nie są to czcze słowa. Od pierwszych chwil swego istnienia Odrodzona Polska niemało doznała bezinteresownej pomocy i poparcia ze strony swego potężnego sąsiada. Toteż słowa listu nacechowane braterskim uczuciem znajdą najżywszy oddźwięk w sercach tych, do których zostały skierowane.

J. W.

Rozłam w obozie kuomintangowskim

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że w obozie Chin nacjonalistycznych można zauważyć coraz większe rozbicie na trzy grupy.

Pierwsza grupa, na czele której stoi tymczasowy prezydent Li-Tsun-Jen kontroluje Nankin i Szanghaj oraz ma dominujący wpływ w prowincjach Anhwei i Kwangsi. Grupa ta zdaniem korespondentów amerykańskich gotowa jest przyjąć warunki wysunięte przez dowództwo chińskich wojsk ludowych.

Druga grupa to najbardziej reakcyjne skrzydło Kuomintangu z Czank-Kai-Szekiem na czele. Umocniła się ona w prowincjach Kwantun i Fukien oraz na wyspie Formozie i kontroluje także miasto Czung-King, wojenną stolicę Chin. Grupa ta będzie usiłowała organizować dalszy opór przeciwko wojskom ludowym.

Reszta kraju jest rozbita i pozostaje pod panowaniem poszczególnych generałów, tzw. „lordów wojennych", zawodowych kondotierów, którzy na pewnych terenach zaczynają już sobie wzajemnie skakać do gardła.

Znamienny apel pisarzy USA do prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). 70 wybitnych pisarzy, przywódców religijnych i wychowawców amerykańskich, wystosowało do prez. Trumana apel, żądający, by **prezydent spotkał się z generalissimusem Stalinem.** Apel podkreśla, że **w interesie narodu amerykańskiego leży wykorzystanie nowej szansy wyeliminowania źródła tarć międzynarodowych dzięki inicjatywie Związku Radzieckiego.** Zdaniem autorów apelu osiągnięcie porozumienia na tematy niemieckie między ZSRR i aliantami zachodnimi mogłoby utorować drogę do amerykańsko-radzieckiego paktu pokoju, który miałby olbrzymie znaczenie dla rozproszenia psychozy wojennej.

UROCZYSTA AKADEMIA w 31 rocznicę powstania Armii Czerwonej

Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego, zaprasza ludowców Warszawy, na uroczystą Akademię z racji 31-rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Akademia odbędzie się w Warszawie, w dniu 22 lutego br. o godz. 15.30 w gmachu NKW SL, ul. Bagatela 12.

Dziennik radziecki demaskuje
awanturnicze plany separatystów niemieckich

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" nawiązując do uchwały tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn, która w myśl instrukcji anglo-amerykańskich wypowiedziała się za włączeniem Berlina do marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego oraz do wypowiedzi na ten temat samozwańczego nadburmistrza zachodnich sektorów Berlina — Reutera, stwierdzają, że Reuter nie reprezentuje ludności Berlina, lecz grupkę reakcyjnych politykierów niemieckich. Fakt ten jednak nie przeszkodził rządowi angielskiemu przyjmowania z honorem Reutera w Berlinie. Przyjął go również na specjalnej audiencji w Paryżu minister Schuman.

Brytyjscy i francuscy politycy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że mają do czynienia z samozwańcem, lecz liczą, jak zwykle, na wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej.

W Londynie instruowali Reutera labourzyści podobnie jak instruują jego współtowarzyszy partyjnych z kliki Schumachera. Wszystkie wypowiedzi Reutera są wynikiem sugestii londyńskich. Tym się też tłumaczy jego żądanie włączenia Berlina do zachodnio-niemieckiego państwa marionetkowego.

„Wysuwanie podobnych postulatów — piszą „Izwiestia" — świadczy o coraz bardziej awanturniczym charakterze polityki rozczłonkowania Niemiec realizowanej przez mocarstwa zachodnie i ich niemieckich lokajów.

Plany takie napotykają na zdecydowany opór ze strony demokratycznej opinii Berlina, całkowicie aprobującej oświadczenie biura informacyjnego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech. Oświadczenie to stwierdza, że Berlin może stać się jedynie stolicą zjednoczonego państwa niemieckiego i że znajdując się na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej nie może być w żadnym wypadku włączony do separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

Gminy przejmują obiekty Funduszu Ziemi
Resztówki będą wydzierżawiane chłopom

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na swym ostatnim posiedzeniu okólnik ministerstw: rolnictwa i reform rolnych oraz administracji publicznej, dotyczący przejęcia przez związki samorządu terytorialnego niektórych obiektów wchodzących w skład Funduszu Ziemi (głównie — resztówek poparcelacyjnych z reformy rolnej).

Celem akcji, która winna się rozpocząć w okresie wiosennym, jest racjonalne zagospodarowanie obiektów rolnych przez związki samorządu terytorialnego.

W myśl okólnika władze ziemskie przekażą w administrację obiekty rolne wraz z zabudowaniami zarządom gminnym, co będzie miało znaczenie dla dalszego rozwoju wsi, przyniesie realną pomoc bezrolnym, małorolnym i średniorolnym chłopom drogą organizowania zespołów uprawowych oraz przyczyni się do zaspokojenia potrzeb kulturalno-społecznych ludności wiejskiej.

Po przejęciu terenów i zabudowań, gmina upoważniona będzie do oddawania w dzierżawę gruntów rolnych zespołom uprawowym bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów, jednak bez prawa dalszego poddzierżawiania danego obiektu innym osobom. Zabudowania gospodarcze i budynki powinna gmina użytkować przede wszystkim na cele kulturalno-społeczne, jak zakładanie świetlic, ośrodków zdrowia, lokali szkolnych itp.

Kontraktowanie trzody chlewnej rozpoczęte

(Dokończenie ze str. 1)

swych gospodarstwach. W żywej dyskusji rolnicy stwierdzili, że sami wyeliminują z obrotu żywcem pokątnych handlarzy i spekulantów.

Zebrania gminne mają w niektórych powiatach charakter masowy. W pow. Grójec, woj. warszawskie w zebraniach gminnych uczestniczyło często ponad 1000 chłopów.

Uczestnicy zebrania w Ostrowiu Wlkp. zajęli się szczególnie zagadnieniem hodowli zarodowej. Dzięki specjalnym subwencjom i kredytom zakupili oni dla potrzeb hodowli w tym powiecie 14 buhajów i 41 prosiąt zarodowych.

Sprawami hodowli, tuczenia i kontraktacji inwentarza żywego zajmują się również kobiety wiejskie.

Zebraniami gminnymi kończą się przygotowania do kontraktowania trzody. Sprawa kontraktowania jest na tych zebraniach szczególnie dokładnie omawiana. Zwykle po zebraniach gminnych chłopi masowo zgłaszają się do kontraktowania.

W dniu 17 bm. pierwsza zawarła z rolnikami-hodowcami kontrakty na dostawę tuczników spółdzielnia gminna w **Hynowie w pow. Grójec. W pierwszym dniu w tej spółdzielni umowy na dostawę 49 tuczników podpisało 30 chłopów.**

Sporo umów zawarły już spółdzielnie gminne w pow. Kutno, woj. łódzkie. Zakontraktowano już tam 131 sztuk tuczników, w tym znaczną część extra słoninowych.

Z dniem 18 bm. akcja kontraktowa rozpoczęła się w całym kraju. Z napływających wiadomości wynika, że chłopi doceniają w pełni korzyści, jakie daje im zawarcie umowy.

Wielu chłopów kontraktuje dostawę 2 i więcej sztuk.

Na podstawie dużego zainteresowania chłopów akcją kontraktową można się spodziewać, że ilość **1.000.000 sztuk projektowana do zakontraktowania będzie przekroczona.**

„Biała księga" rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP). W tych dniach rząd brytyjski opublikował „Białą Księgę" na temat zarządzeń wojskowych Wielkiej Brytanii w roku budżetowym 1949/50.

Przytoczone w tej księdze dane świadczą o dalszym wzroście wydatków militarnych. „Biała Księga" stwierdza, że brytyjskie siły zbrojne są „bardzo znaczne" i że utrzymanie sił zbrojnych za granicą przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia budżetu. Ogólna suma kredytów na potrzeby militarne w roku budżetowym 1949/50 wynosi 759.860.000 funtów szterlingów. W 1948/49 roku kredyty na wszystkie trzy rodzaje broni wynosiły około 457 milionów, podczas gdy w nowym roku budżetowym wynoszą one 645.500.000 funtów szterlingów. Rząd brytyjski pragnie doprowadzić do końca roku budżetowego liczebność sił zbrojnych do 750 tys. osób.

W kołach politycznych podkreślają dysproporcję między ogromnymi wydatkami militarnymi Wielkiej Brytanii a możliwościami tego kraju. Podkreśla się przy tym, że nikt nie ma zamiaru pomagać Wielkiej Brytanii w wykonaniu tego zadania, przekraczającego jej siły.

Trzeci dzień procesu
bandy NSZ i jej duchowych „patronów"

Składając wczoraj zeznania przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbierał datki „na cele organizacyjne" w „miejscowych sklepikach", a także, jak udzielał noclegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznaje, iż w drugi dzień Wielkanocy 1946 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć w „święconym" grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który odnalazł w stosie broni, złożonej jako dowody sądowe na sali i okazał Sądowi.

„Zdaję sobie sprawę, że będę karany — oświadczył ks. Fertak — nie dlatego, że jestem księdzem, kapłanem, lecz dlatego, że źle postępowałem, źle czyniłem. Pragnąłbym bardzo, proszę Wysokiego Sądu, aby położenie w jakim dziś się znajduję, było dostatecznym ostrzeżeniem dla wszystkich kapłanów. Chciałbym, żeby żaden z nich nie próbował w najmniejszej mierze przyczynić się do popierania tych organizacji, czy też do stykania się z nimi."

Proboszcz parafii w Kuflowie ks. Wiktor Łubiński zeznał przed Sądem, iż ksiądz Fertak uprzedził go o przyjściu — jak się wyraził — „ludzi z lasu". O oznaczonej porze, do kościoła wkroczyli ci ludzie, którzy, jak mówi obłudnie oskarżony — składali coś z chrzęstem, ale co to było tego dokładnie nie wiem.

Nowe banknoty 100-złotowe
zostaną wprowadzone do obiegu 21 bm.

Wobec częściowego zużycia znajdujących się w obiegu banknotów 100-złotowych, z dniem 21 lutego 1949 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 100-złotowe, III-ciej emisji z datą 15 lipca 1947 r. — podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika. Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno-kremowym i zawierającym bieżący znak wodny, w postaci dużej stylizowanej litery „W". Wymiar nowego biletu 100-złotowego wynosi 170x91 mm. Całość jest utrzymana w kolorze brązowo-czerwonym i oliwkowo - brunatnym. Środek rysunku strony przedniej przedstawia alegorię rolnictwa w postaci kobiety, trzymającej na lewym ramieniu kosz z owocami, zaś prawą ręką przytrzymującej snop żyta. Po stronie odwrotnej rysunek przedstawia stadninę koni. Oznaczenie serii i numeracji wykonano w kolorze czerwonym.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 100-złotowe emisji 1944 i 1946 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym na równi z biletami nowej emisji.

Kronika polityczna

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 18 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu z wizytą pożegnalną. P. Ion Raiciu przyjął również podsekretarz stanu Jakub Berman.

***

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 18 bm. ambasadora Bułgarii w Warszawie p. Ferdinand Kozovski z pierwszą wizytą.

P. Ferdinanda Kozovskiego przyjął również podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman.

Konie szwedzkie
dla majątków państwowych

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu zakupił 5.259 koni szwedzkich, które rozdzielono wśród majątków 8-miu zarządów okręgowych PNZ. Ponadto sprowadzono ok. 1.500 koni norweskich.

Część koni przedstawia dobry materiał hodowlany, który pozwoli na zasilenie stajni zarodowych.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII
3-ci dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na nr 74978 w Lublinie.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr 29075 w Gliwicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 29731 32551 46243 50282 56133 70101 71129 73864 83071.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 37591 39323 42236 45819 46895 49968 58939 67237 73610 82080 89072.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 1580 7752 10531 11929 13455 14368 17125 18674 18978 19126 21275 22419 23449 23559 25351 28035 28288 35354 35647 37421 41173 46265 50536 54[illegible]36 56866 60533 65963 69451 81315 85645 87048 88437 89476 94854.

Wygrane po 8.000 zł padły na nr nr 1346 2335 2592 3221 3890 6649 8081 8880 11823 13508 16254 18342 18461 18575 22252 23547 24853 25388 27050 27943 29570 29878 30830 32113 34784 35843 36784 43124 43491 48040 48891 49325 49635 51058 51231 51250 52879 53963 54983 55708 56148 57441 59336 60411 61368 64743 65419 68213 69298 71091 73332 79005 79389 80932 81240 82421 83942 84585 84729 88362 89418 90247 90392 90667 94609.

Wygrane po 4.000 zł padły na nr nr 46 150 201 290 920 1263 1367 1722 852 884 2150 153 404 428 489 634 660 690 874 3058 128 4221 246 774 5160 268 342 882 6237 847 935 944 955 7036 866 904 8308 426 9099 9401 883 993 10511 657 761 893 11053 127 810 87;8 909 12170 315 584 13159 15394 662 779 16199 478 17107 246 409 435 538 18537 631 874 19079 295 569 21110 195 262 22067 477 23326 945 24071 902 25267 346 471 874 665 26298 954 28403 460 758 29045 30603 887 922 31019 123 143 833 32231 977 33468 514 732 35385 587 666 36371 896 37574 674 38049 088 586 681 39301 722 744 40364 411 438 41353 814 42738 43057 260 364 439 728 917 44451 930 45135 284 325 633 46559 643 47303 400 697 724 758 48376 49459 578.

51819 326 53244 553 788 940 54084 804 897 55126 216 460 723 739 932 56124 424 493 652 880 57024 036 424 848 58313 511 643 59249 60241 488 821 911 61029 045 119 524 62214 691 63039 64106 571 780 837 934 65084 089 369 66525 812 82 167212 294 964 68174 492 635 908 69736 741 750 70090 777 808 71245 510 935 950 72708 73481 813 74712 916 75227 900 972 76513 802 941 77326 767 78247 843 79090 208 326 563 870 80766 851 82213 473 865 83427 630 889 84257 403 86011 098 381 437 489 570 87216 449 834 874 88656 688 89161 89167 187 90141 839 92141 342 94025 725.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

24021 104 19 281 390 462 554 5 642 51 78 95 706 70 3 805 22 46 58 908 42 62 76 84 25005 20 34 70 116 30 2 70 1 6 228 381 647 712 81 802 50 968 26031 117 202 21 79 394 420 642 856 7 919 84 27243 318 31 436 43 81 519 635 81 706 36 877 955 85 28062 75 104 23 7 324 411 24 39 95 627 86 786 954 29002 11 105 290 319 35 534 714 91 907 80 30266 8 498 539 655 704 62 95.

31049 148 258 300 304 436 46 583 666 925 32111 212 344 422 593 90 687 887 33029 61 100 01 240 323 39 70 410 576 647 508 700 21 63 812 85 906 41 34018 39 70 85 93 103 232 432 542 53 603 12 831 89 35021 25 26 121 212 84 332 33 66 450 757 58 836 61 920 48 36011 28 47 264 81 315 435 38 512 28 68 678 833 66 68 909 37019 65 70 126 319 45 681 720 31 38044 64 99 104 82 281 323 83 480 553 868 84 932 91 39030 111 235 325 409 16 28 41 45 80 667 739 41 50 925.

40045 144 70 307 407 26 504 608 87 843 934 7 41005 48 61 112 32 45 379 89 441 54 509 95 624 74 89 92 3 8 731 49 810 42337 9 42 70 5 595 626 98 712

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Trybunał wojskowy w Pradze skazał na karę dożywotniego ciężkiego więzienia b. generała armii czechosłowackiej R. Mrazka, który dopuścił się zbrodni zdrady państwa.

● Transatlantyk M/S „Batory" wyruszył w dniu 17 bm. wieczorem z 303 pasażerami w swój regularny rejs do Nowego Jorku.

● Z Karachi (Pakistan) donoszą, że rozpoczął się tam pierwszy światowy kongres muzułmański w obecności delegatów kilkunastu narodów.

● Jak podaje agencja Reutera, w Buenos Aires zmarł w piątek rano b. prezydent Hiszpanii — Alcala Zamora.

● Agencja France Presse donosi, że w nocy z czwartku na piątek w rejonie Kerrata pomiędzy miastami Bougie a Dżidżelli w Algierze nastąpił silny wstrząs podziemny. Kilka budynków zawaliło się wskutek wstrząsu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

WPŁACAJĄC NA F.O.R. POMAGASZ PAŃSTWU I SOBIE

Tadeusz Rek

GŁOSY Z TERENU

Należy omówić sprawy, jakie w listach do „Dziennika Ludowego" poruszyli obywatele: Julian Leśniak z pow. Ząbkowice, woj. Śląsko-Dąbrowskie; Jan Brzoza z pow. Łowicz, woj. łódzkie; oraz Tadeusz Mączyński z pow. Opatów, woj. kieleckie. Stanowią one ciekawy odgłos ostrej walki klasowej, jaka się toczy na wsi między obozem postępu i reakcji, z których pierwszy reprezentowany jest przez ludzi uczciwej pracy, drugi przez różnego typu bogaczy, kombinatorów i wyzyskiwaczy.

Na co się skarży ob. Leśniak?

Z listu ob. Juliana Leśniaka ze wsi Pawłowice wynika, że został mu postawiony zarzut, iż jest on wiejskim bogaczem — wyzyskiwaczem. Jak się ta sprawa rzeczywiście przed stawia? Ile w tym zarzucie jest prawdy? Czy istotnie jest on bogaczem — wyzyskiwaczem? Przeczytajmy jego słowa:

„Chciałem wam — pisze ob. Leśniak — zakomunikować, że moje położenie materialne jest bardzo marne. Jako średniorolny chłop posiadam 7 ha ziemi żwirowato-piaskowej, 1 konia starego, 2 krowy ze swojego dochówku, 2 świnie, 3 króliki, poza tym odwożę mleko do Spółdzielni Mleczarskiej do Ząbkowic, z czego mam dochód 1 zł od litra... Z siły najemnej nie korzystam..."

Ob. Leśniak pisząc to, prosi o rozpatrzenie swej sprawy i dodaje że „jak dawniej tak teraz pracowałem jako działacz ludowy postępowiec". Dalej czytamy, że podobny zarzut spotkał również ob. Bronisława Wilka „starego działacza ludowego, członka BCH, który posiada 6.86 ha gruntu oraz stracił 75 proc. zdrowia dla walki o Polskę Ludową, i jest kaleką..."

Sprawy poruszone w liście ob. Leśniaka mają duże znaczenie, ponieważ alarmują one o wzmożenie czujności na tym odcinku. Jeżeli czynniłoby się zarzut, że posiadacze 6 — 7 hektarów są bogaczami czy wyzyskiwaczami, to bezwzględnie musiałoby się taki zarzut dokładnie uzasadnić.

Bo my wiemy, że w zasadzie są to właśnie typowi chłopi średniorolni, których ustrój ludowy broni i bronić będzie, pomaga i będzie pomagał.

Jeżeli prawdą jest, że ten który innym stawia zarzuty sam „posiada w Polsce centralnej 9 mórg pola i po budynki, a w gromadzie Pawłowice posiada około 8 ha ziemi. więc ma dwa majątki" — to trzeba natychmiast zbadać, czy nie jest to ukryty wróg klasowy. I sprawa ta do końca będzie wyświetlona.

W pow. łowickim nie wszędzie jest dobrze

Ob Jan Brzoza z pow. łowickiego pisze:

„Gmina liczy 33 sołectwa, to w każdym sołectwie większe gospodarstwa są porozpisywane fikcyjnie, żeby nie płacić podatku oszczędnościowego. Te małorolne biedne gospodarze patrzą na tą nie sprawiedliwość i zgrzytają zębami ze złości"...

Z listu ob. Brzozy wynika, że w tej jednej tylko gminie na skutek oszukańczych machinacji miejscowych kombinatorów skarb państwa traci miliony złotych. Jeżeli tak jest — a będzie to również szybko zbadane — to winni odpowiedzą w sposób przykładny za swoje nieuczciwe, nie obywatelskie czyny.

I zostanie również szybko wyjaśnione, czy rzeczywiście, jak o tym pisze ob. Brzoza — „wójt tej gminy... i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej... tak mocno się troszczą o bogatszych gospodarzy, żeby im się krzywda nie stała, tylko żeby i nadal wódkę fundowali, jak przy rozpisywaniu fikcyjnie gospodarstw, to stale chodzili pijani i brali łapówki..." Jeżeli to się okaże prawdą, porządek na tym terenie zostanie szybko i dokładnie zaprowadzony.

„Nie spojrzą — pisze dalej ob. Brzoza — na tę biedotę, że jego dziecko też potrzebuje kapoty, też potrzebuje buty, też potrzebuje szkołę i chleb"...

Dobrze, iż także alarmujące głosy z terenu są podnoszone. Jeżeli trafiają się jeszcze szkodnicy czy głupcy, trzeba ich natychmiast przywołać do porządku, trzeba bezlitośnie walczyć z kombinatorami, z łapownictwem, z kapitalistyczną zachłannością bogacenia się cudzym kosztem i cudzą krzywdą. Nie może być i nie będzie tak, mówiąc słowami ob. Jana Brzozy, który jest żywicielem 6 osób rodziny i właścicielem 6 morgów gruntu — „żeby biedni płacili podatki, a bogaci śmieli się i czekali na Anglosasów".

Co się robi w pow. Opatów Kielecki?

O tym jak się rozwija praca i jaka sytuacja na terenie pow. opatowskiego, pisze obszernie w swoim liście ob. Tadeusz Mączyński. Dowiadujemy się, że na terenie tego bardzo przez wojnę zniszczonego powiatu istnieją ostatnio 134 koła gromadzkie SL, skupiające ponad 3.500 członków. Stronnictwo Ludowe jest reprezentowane w Radach Narodowych przez 181 działaczy. do jego szeregów należy 9 wójtów. 12 podwójcich. 7 przewodniczących Gm. Rad. Narodowych. 6 sekretarzy gminnych, 151 sołtysów.

Jako czynni działacze SL wyróżniają się ob. Szymon Dulny, syn nieżyjącego już zaranjarza Kacpra Dulnego, Stanisław Chronot, stary wiciarz i ludowiec, Stanisław Wawrzyk, powiatowy komendant MO. Stefan Osys, inspektor szkolny, Ignacy Wójcik ze wsi Łagów; Stefan Nowak z Piórkowa i wielu innych.

Jednakże obok dobrej pracy i dobrych wyników, trafiają się jeszcze stare, złe zwyczaje, dawne szkodliwe nawyki. Pisze o tym ob. Mączyński:

„Walka klasowa w powiecie toczy się z wielką zaciętością. Już została zakończona akcja oczyszczania Gminnych Rad Narodowych, ZSCh, spółdzielczości, itp. Jednak jeszcze się trafia, że bogacze i spekulanci nadal kryją się pod płaszczami ludzi partyjnych, których należy natychmiast na zbity łeb powyrzucać".

Autor listu używa niewątpliwie mocnego doradnego określania, pisząc, że ukrywających się spekulantów i kombinatorów „należy natychmiast na zbity łeb powyrzucać".

Ale jeżeli chodzi o samą sprawę, to ma całkowitą rację, tak bowiem trzeba postępować. zbadawszy uprzednio każdy przypadek starannie i sumiennie.

Podaje ob. Mączyński szereg przykładów walki klasowej, jaka toczy się po opatowskich wsiach i gminach. Czytamy więc, że „b. wójt gm. Kunów. **Pastuszko Marian,** ze swym zastępcą **Bykiem Ignacym** i sekr. gminy... dla bogaczy umarzali podatek i FOR, a biednym zabierano przez egzekucję ostatnią krowę", że „w gm. Waśniów b. przewodniczący GRN, **Jasiak Władysław,** w czasie parcelacji folwarków dla siebie zebrał 3 1/2 ziemi ornej, a swego własnego miał 3 ha i restaurację" i że **„Strzyż Stefan,** kier. Ośrodka Maszynowego, na jesieni ub. roku nie raczył młócić zboża dla chłopów mało i średniorolnych, ale wymłócił zboże żony młynarza w Przepiórowie i pojechał aż do Kluczanowa w pow. sandomierskim młócić zboże dla jej męża, ponadto łączą go jakieś bliskie stosunki z Siostrami Miłosierdzia z gm. Modliboszyce, u których narzędziami z ośrodka obrabiał majątek" itd., itd.

Wspólnymi siłami usuniemy zło

Przykładowo jedynie podane przypadki stanowią pożyteczny sygnał alarmowy. Listy nadchodzące coraz liczniej z zapadłych nawet gromad, świadczą wyraźnie, że sami chłopi coraz szerzej i lepiej zaczynają pojmować sens i cel naszej wspólnej pracy i walki. Jeżeli mówi się i pisze o Polsce ludzi pracy, o Polsce Ludowej, to nie są to i nie mogą być puste frazesy. Takiej Polski rzeczywiście chcemy i taką zbudujemy.

Chodzi jednak o to, że im więcej ludzi pracy, robotników oraz chłopów mało i średniorolnych zabierze się do roboty, każdy na własnym odcinku, tym szybciej i tym lepiej urządzimy naszą przyszłość, nasze warunki bytu i rozwoju.

Z pobytu delegacji chłopów polskich w Kijowie

Jak już donosiliśmy, delegacja chłopów polskich, przebywająca obecnie w Kijowie, brała udział w naradzie przodowników rolnictwa Ukrainy. Goście polscy wraz z uczestnikami narady przodowników wysłuchali referatu ministra rolnictwa Ukraińskiej SRR — Mackiewicza, po czym zabrał głos członek delegacji polskiej Knothe. Mówca w imieniu chłopów polskich podziękował uczestnikom narady za serdeczne przyjęcie. Złożył on również podziękowanie za braterską pomoc, udzieloną przez Związek Radziecki w czasie wojny i po jej zakończeniu.

„Pracując nad odbudową i rozwojem Waszych kołchozów — powiedział Knothe — nie tylko polepszacie swój byt, lecz wzmacniacie siłę Związku Radzieckiego, wzmacniacie potęgę państwa socjalistycznego, które jest ostoją krajów demokracji ludowej w walce o pokój i sprawiedliwość. Zwycięstwo armii radzieckiej wyzwoliło nas i dało nam możność swobodnego, budowania naszego życia. Przyjechaliśmy do Was z Polski, by obejrzeć Wasze kołchozy i zapoznać się z Waszymi osiągnięciami gospodarczymi i społecznymi, by wykorzystać u nas Wasze doświadczenia".

Wzniesione przez Knothego okrzyki na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i największego przyjaciela narodu polskiego — generalissimusa Stalina — zostały gorąco podchwycone przez zebranych.

Podczas obrad w imieniu delegacji polskiej wystąpiła również przewodnicząca rady gminnej w Darłowie — Uścitowska, która wyraziła głęboką wdzięczność kołchoźnikom Ukrainy za umożliwienie zapoznania się z ich osiągnięciami.

Uczestnicy narady uchwalili jednogłośnie treść pisma do chłopów Polski Ludowej.

W dniu 16 bm. goście polscy zwiedzali stolicę Ukrainy oraz obecni byli na wystawie ukraińskiej sztuki ludowej. Członkowie delegacji polskiej przeprowadzili także rozmowy z wybitnymi przodownikami rolnictwa ukraińskiego — Angeliną, Dubkowieckim oraz z wieloma uczonymi, m.in. z wybitnym przedstawicielem agrobiologii radzieckiej — prof. Kolesnikiem.

Wieczorem delegaci polscy wraz z uczestnikami narady, obecni byli na przedstawieniu opery „Zaporożec za Dunajem".

Dom towarowy dla rolników powstanie w Łodzi

Z inicjatywy powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" woj. łódzkiego uruchomiony będzie w Łodzi dom towarowy dla rolników.

M. in. dom ten będzie posiadał specjalnie rozbudowany dział artykułów gospodarstwa wiejskiego, jak również biuro poradnictwa prawnego i rolniczego.

WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ INDONEZJI

Po klęsce Japonii — w sierpniu 1945 r. patrioci Jawy i Sumatry powołali do życia niezależną Republikę Indonezyjską obejmującą wszystkie posiadłości holenderskie.

Nie długo jednak cieszyli się Indonezyjczycy swoją suwerennością. Wkrótce po utworzeniu republiki — na jej terytorium wylądowały wojska angielskie, a w ślad za nimi i holenderskie rzekomo dla ochrony Europejczyków, a właściwie dla ratowania zagrożonych interesów trustów naftowych. Pod naciskiem brytyjskich władz wojskowych rząd indonezyjski zmuszony został do zawarcia z dniem 15 listopada 1946 r. ugody z komisarzem holenderskim Van Mook'iem, która ograniczyła zakres władzy młodej republiki.

Jednak i ta ugoda była niewygodna dla imperialistów niderlandzkich którzy nie mogli się pogodzić z nowym stanem rzeczy w ich dawnych koloniach i rozpoczęli działania wojenne zmierzające do opanowania całej Indonezji.

W drodze nacisku, gróźb i przekupstw doszło do zawarcia ponownego układu, który był sukcesem Holandii. Mocą tego układu stworzono Stany Zjednoczone Indonezji, w skład których wchodziło kilkanaście republik o rządach wzajemnie wrogich, dobranych odpowiednio przez komisarzą generalnego Mooka.

W ten sposób ludy Jawy i Sumatry, które zapoczątkowały utworzenie niezależnej wielkiej republiki — zostały zamknięte w ramach jednej z republik Stanów Indonezji, będących faktycznie pod kontrolą rządu Holandii.

Układu tego nie zaaprobowali patrioci indonezyjscy, którzy chwycili za broń.

I znowu zaczęły się walki, które pociągnęły za sobą ogromne ofiary i spustoszenia.

Dowódca wojsk holenderskich, generał Spoor, dla uspokojenia opinii świata, nazwał to akcją policyjną.

Po półrocznych krwawych walkach, na zarządzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ zaprzestano działań wojennych. Została wybroniona Komisja Pojednawcza, w skład której wchodzi przedstawiciel Ameryki, Australii i Belgii, i doprowadzono do podpisania w dniu 17 stycznia 1948 r. układu, który potwierdził holenderską koncepcję Federacji Indonezyjskiej poszczególnych republik podporządkowanych rządowi w Hadze.

Nadto rząd Indonezji został za namową Ameryki, Anglii i Holandii zobowiązany do rozwiązania wszystkich postępowych organizacji na swoim terenie, jako zagrażających pokojowi.

Zaczęły się masowe prześladowania członków partii komunistycznej i socjalistycznej, które zostały wyjęte spod prawa. Był to najwiekszy błąd rządu Indonezji, który doprowadził do rozbicia wspólnego frontu walki o wyzwolenie narodowe, co bardzo boleśnie zaważyło na dalszych losach młodej republiki.

Teraz już nic nie stało kapitalistom zagranicznym na przeszkodzie gospodarczego opanowania całej Indonezji.

Zaczęły się przygotowania wojskowe rządu holenderskiego, zmierzające do zmiany dotychczasowych stosunków w Indonezji i wcielenie w życie wymuszonych umów przewidujących utworzenie Stanów Zjednoczonych Indonezji i powołanie rządu federalnego dla wszystkich stanów.

Jednocześnie Holandia wypowiedziała ugodę zawartą z Republiką Indonezyjską i rozpoczęła operacje wojenne celem zlikwidowania republiki.

Niesłychany ten czyn, przypominający do złudzenia metody stosowane przez Hitlera, wywołał olbrzymie oburzenie ludów południowej Azji.

Fala oburzenia dotarła i do Europy — sprawa Indonezji ponownie oparła się o Radę Bezpieczeństwa, która pomimo wysiłków Związku Radzieckiego nie zdobyła się nawet na potępienie bezprawnej agresji i odrzuciła wniosek o wycofanie wojsk holenderskich z zajętych obszarów, ograniczając się jedynie do wezwania o zaprzestanie działań wojennych.

Naczelny dowódca wojsk holenderskich, generał Spoor, pominął milczeniem wezwanie Rady Bezpieczeństwa, przeprowadzając na wielką skalę ofensywę i zajmując wszystkie miejscowości strategiczne znajdujące się dotychczas w rękach garnizonów indonezyjskich — po czym rząd holenderski wydał oficjalny komunikat donoszący o przerwaniu operacji wojennych i przeprowadzaniu jedynie akcji policyjnej.

Nie trzeba nikogo przekonywać — że komunikat ten pełen jest fałszu i obłudy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że brutalna agresja na niepodległość Republiki Indonezyjskiej — obudziła poczucie solidarności narodów Wschodnich, które będą gotowe w razie zagrożenia ich praw przez imperialistów państw zachodnich, stawić czoło wspólnemu niebezpieczeństwu.

W. Folwarski

Siano głównym produktem zbytu nadnoteckich rolników

(ko) Wzdłuż prastarej doliny nadnoteckiej, jak okiem sięgnąć, — rozciągają się łąki średnio i drobnorolnych chłopów. Główny dochód daje ziemia nie ze zboża, ale z torfu, znanego „nadnoteckiego węgla", a przede wszystkim z siana.

Siano to, zaliczane do najlepszych gatunków, jest bardzo pożądane w centrum kraju, dokąd zakupuje je wagonowo przedsiębiorstwo skupu ziemiopłodów.

Zarobek rolników tych okolic nie jest łatwy, a poza tym chłop musi często sprzedawać siano według ceny dla niego niekorzystnej, którą dowolnie regulują kupcy.

Ponieważ ambicją chłopa nadnoteckiego jest wywiązanie się z nałożonych nań obowiązków płacenia podatku gruntowego, ma on prawo domagać się u władz wyższych, poparcia takiego postulatu, który byłby korzystny dla niego.

Zebrani ostatnio w Zacharzynie, pow. Chodzież, na masowym zgromadzeniu chłopi, domagali się, by siano, które przynosi im jedyny dla nich dochód, utrzymało się tak, jak żywiec i zboże — przy stałych cenach.

Niewątpliwie PRN w Chodzieży, podejmie odpowiednią uchwałę, skierowaną do wyższych władz, która przyniesie drobnorolnym należytą egzystencję i możliwość wywiązania się z zadań wobec państwa.

Rolna Rada Zakładowa w Śmiłowie

dziękuje Stronnictwu Ludowemu

W związku z oddaniem majątku Śmiłowo przez Woj. Zarz. SL w Poznaniu na rzecz Państwowych Gospodarstw Rolnych, jesteśmy w obowiązku, jako Rolna Rada Zakładowa tego majątku, złożyć oświadczenie, że od czasu przejęcia przez Zarz. Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, majątek został należycie zagospodarowany. Wszelkie świadczenia na rzecz pracowników majątku zostały uregulowane.

Szczególne uznanie pragniemy wyrazić dla ob. prezesa B. Andrzejczaka, który z ramienia Zarządu Woj. SL, miał powierzoną opiekę nad majątkiem. W czasie swego urzędowania okazał wielkie zrozumienie dla nas, pracowników rolnych — jednając sobie ogólny szacunek osobisty oraz zaufanie do Stronnictwa Ludowego.

Jako pracownicy rolni, zapewniamy NKW SL, że nadal pracować będziemy sumiennie dla Polski Ludowej.

Za pracowników majątku
Rolna Rada Zakładowa

Co słychać

w powiecie chodzieskim

(Ko) **KILKA NOWYCH ŚWIETLIC** wiejskich zostało ostatnio założonych przez Związek Młodzieży Polskiej i Ligę Kobiet.

**

AKCJA SIEWNA W 1949 r., jest już przygotowana. Zamówiono m. in., ziemniaki wysokowartościowe i zboże selekcyjne.

NA WSIE SAMOPOMOCOWE zostały wytypowane gromady: Lipiny, Nowawieś, Wyszyńska i Podstolice. Dla gromady Lipiny przeznaczono na cele odbudowy 500.000 zł.

**

Do zwalczania stonki ziemniaczanej na terenie powiatu zakupiono opryskiwacz konny za 105.000 zł.

**

Na remont szkoły w Lipinach wypłacono 45.000 zł, na remont remiz strażackich 60.000 zł, na Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem w Chodzieży i Ujściu 70.000 zł, oraz na założenie ośrodka Zdrowia w Margoninie 40.000 zł.

**

DLA BIBLIOTEKI POWIATOWEJ zakupiono książki za 120.000 zł. Biblioteka posiada już 5.241 tomów.

**

W miejsce zlikwidowanego Referatu Aprowizacji został utworzony Referat Przemysłu i Handlu.

**

PRZEWODNICZĄCYM POWIATOWEJ KOMISJI KONTROLI SPOŁECZNEJ wybrany został ostatnio ob. Serdecki, członek WRN.

Chłopi chcą uczestniczyć

w komisjach taksacyjnych

(g) Onegdaj odbyło się zebranie Zarz. Pow., a zarazem i odprawa aktywu SL pow. poznańskiego. Referat o akcji „H" wygłosił przedstawiciel Zarz. Woj. SL, Strzemiecki, po czym wywiązała się bardzo żywa i rzeczowa dyskusja, w której brali udział: Perz z Zakrzewa, Czyż z Trzcielina, Skorupski z Ceradza — Kościelskiego, Kubacki z Suchegolasu, Sikorzanka z Chludowa i Sapała z Dopiewa.

Dyskutanci poruszali różne zagadnienia z omawianego tematu, szczególnie jednak domagali się, by na spędach bydła i trzody chlewnej byli reprezentowani w komisjach taksacyjnych chłopi, a nie tylko handlarze, do których chłopi nie zawsze mają zaufanie.

Obecni na odprawie aktywiści, przyrzekli ruszyć w teren, by uświadomić i zachęcić wszystkich chłopów do kontraktacji i chowu, jak największej ilości świń.

Wysokie wyróżnienie tartaku

Lasów Państwowych w Pniewach

(B) Państwowy Tartak w Pniewach nie szczędzi wydatków, na potrzeby socjalne swoich pracowników. Specjalnie dobrze jest tam postawiona akcja oświatowo - kulturalna. M. in. rzadko który zakład pracy ma tak wzorowo, jak tartak pniewski urządzoną świetlicę. Ostatnio odbyła się w świetlicy tej nie codzienna uroczystość wręczenia nagród dla przodowników pracy.

W przemówieniu swym kierownik tartaku, H. Piechowiak, powiedział, że tartak dzięki wysokim normom, osiągniętym przez poszczególnych pracowników, zdobył wysokie wyróżnienie, bo drugie miejsce w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

W obecności przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych i politycznych, wiceburmistrz Pniew, Cegła, dokonał uroczystego wręczenia nagród pieniężnych.

Odznaczenia i premie — jak zaznaczył w podziękowaniu jeden z przodowników — będą zachętą dla wszystkich zatrudnionych w tartaku do osiągnięcia we współzawodnictwie jak najwyższych norm.

Mało - i średniorolni chłopi

kupują nawozy

(B) Już przed miesiącem magazyny PZGS i Gminnych Spółdzielni pow. szamotulskiego wypełniły się nawozami sztucznymi różnego rodzaju. Nawozy azotowe co prawda są tylko w ramach przydziału, za to nawozy fosforowe i potasowe są w dostatecznej ilości.

Popyt na nie jest bardzo duży, bo chłopi małorolni i średniorolni doceniają korzyści, jakie daje nawożenie roli. Starają się, aby ich ziemia pochodząca z parcelacji, dała taki sam plon jak majątki państwowe o pierwszorzędnej kulturze. Jedyną bolączką chłopów — parcelantów jest brak gotówki. W bież. roku wiosną otrzymali oni na nawozy sztuczne 2 mil. 300 tys. zł, które w formie kredytu na dogodnych warunkach udziela Powiatowa Kasa Oszczędności w Szamotułach.

Rozprowadzono już 121 tysięcy kg nawozów, a w najbliższym czasie rozprowadzone jeszcze będzie 30 ton saletrzaku, 75 ton soli potasowej i 15 ton wapna nawozowego.

PZGS w Szamotułach ma w rozprowadzaniu nawozów dużą zasługę, bo dzięki organizacji pracy i transportu chłopi mało i średniorolni otrzymują nawozy terminowo, bez trudności, kłopotów i zbytniej biurokracji.

Przemyślano z góry wszelkie ułatwienia w rozprowadzaniu nawozów bezpośrednio do rąk mało i średniorolnych, biorąc pod uwagę ich istotne i realne możności odbioru. Między innymi zorganizowano zespołowe odstawianie nawozów.

Bawiąc się

budują szkoły

(Ko) Dzięki staraniom zarządu koła ZSCh w Gorzowie, a szczególnie sekretarki Mazurkowej, wystawiono w Goliszewie, pow. Kalisz, sztukę sceniczną pt. „Wojciechowa Żukowa".

Dobrze odegrana sztuka cieszyła się wielkim powodzeniem. Po przedstawieniu odbyła się zabawa karnawałowa.

Czysty zysk z przedstawienia i zabawy w wysokości 20 tys. zł przeznaczono na budowę szkoły w Goliszewie. Przyjemna rozrywka starszych przyniesie ich dzieciom — szkołę.

Jeszcze 500 wolnych gospodarstw

w powiecie rzepińskim

(sz) Powiat rzepiński (Ziemia Lubuska) posiada jeszcze 500 wolnych gospodarstw wiejskich.

Osiedlili się tam przeważnie chłopi bezrolni i małorolni i robotnicy, których nie zrażały ruiny i zgliszcza. Poza gospodarstwami wiejskimi są tam jeszcze wolne placówki rzemieślnicze oraz działki leśne, które czekają na swych osadników.

Uwłaszczenie zostało przeprowadzone. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego wydała około 2.000 aktów nadania własności. Obecnie przeprowadza się w powiecie prace pomiarowe. Na 66 gmin powiatu 40 posiada już dokładne rejestry pomiarowe, a 18 gmin znajduje się w ostatniej fazie pomiarów.

W IV kwartale 1948 roku odbudowano z kredytów państwowych i bankowych 40 obiektów wiejskich. Poza tym przeprowadza się remont 107 budynków, które zostaną niebawem oddane do użytku nowym osadnikom. Powiat otrzymał znaczniejsze kredyty na zakup bydła i na budowę targowicy w Rzepinie.

W Słubicach

powstanie port

(sz) Na wiosnę br. rozpoczną się w Słubicach prace przy budowie wielkiego portu na Odrze.

Uruchomienie portu na tej wielkiej arterii wodnej przyczyni się do gospodarczego ożywienia całego powiatu i stworzy dla małorolnych chłopów i osiedleńców duże możliwości zarobkowe.

W ten sposób szczególnego znaczenia nabierze miasto Słubice, siedziba władz administracyjnych pow. rzepińskiego.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Od bajki do bajki", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Skarb", godz. 12, 14, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz 12.00.

BAŁTYK — „Skarb", godz. 13.00, 15, 17, 19, 21.00, w niedzielę od godz. 11.00.

MUZA — „Dwaj Panowie F.", godz. 16.00, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Siostra lokaja", godz. 14.00, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

WARTA — „Program Aktualności nr 7", godz. 10.00, 11, 12, 13, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00, 11, 12.00.

Ponad 50.000 głośników

Do zapadłych, zdala od większych miast i traktów, położonych wsi, nie dochodzi telefon, spóźnia się nieraz nawet i o cały tydzień gazeta.

Ale w każdej minucie można tam chwytać płynące na falach eteru słowa. Tylko trzeba mieć czym.

W Wielkopolsce wybudowano w ub. roku 586 km linii przewodowej i włączono do niej ponad 17.000 głośników. Uruchomiono 232 punkty zbiorowego słuchania.

Łącznie z Ziemią Lubuską wybudowano 1.614 km linii i podłączono 50 tys. głośników.

W roku bieżącym zostanie jeszcze włączone do sieci 16 tys. głośników.

Ile to ludzi będzie z tego korzystać!

Nad Wartą

(ch) Teatr Miejski w Gnieźnie, posiada aż trzy zespoły aktorskie. Obecnie jeden z tych zespołów występuje w Gnieźnie, w komedii pt.: „Pociąg widmo". Dwa pozostałe urządzają tournee po Wielkopolsce. Jeden z objazdowych zespołów wystawił niedawno sztukę J. B. Priestleya „Miasto w dolinie", drugi komedię Bałuckiego „Grube ryby".

**

(ch) 20 i 21 bm. zostanie wystawione w sali ZMP w Kościanie „Wesele w Kościanie". Sztukę przygotowana jest przez Sekcję Regionalną pracowników PPZG przy Powiatowym ZSCh w Kościanie. W „Weselu w Kościańskim", biorą między innymi udział znani w powiecie dudziarze, bracia Kurowscy i 70 - letnia obywatelka Ciesiułkowa w roli starościny.

**

(ch) 28 bm. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, proces M. Bieniaszewskiego i R. Hajdrycha, b. kierowników punktów Państwowej Centrali Handlowej w Obornikach, Czarnkowie i Wieluniu n/N. Obydwaj kierownicy dopuścili się nadużyć na sumę 3.000.000 zł. Śledztwo przeprowadzone przez Komisję Specjalną ustaliło, że Bieniaszewski przywłaszczył sobie 2.000.000 zł, a Hajdrych 1.000.000 zł.

**

(ch) Gminny Komitet Opieki Społecznej w Pobiedziskach, urządził niedawno zbiórkę uliczną na Pomoc Zimową. Zbiórka przyniosła 4.410 zł.

**

(ch) Onegdaj w gospodarstwie poniemieckim w miejscowości Ujście, pow. wolsztyńskiego, dokonano kradzieży 1 świni. Przeprowadzone przez MO dochodzenie wykazało, że sprawcą kradzieży jest Stefan Pietruk, bogacz wiejski, zam. w Ujściu. Będzie on odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Lesznie, za doprowadzenie do upadku gospodarstwa, które użył kował oraz za kradzież.

**

(ch) W płaceniu zaliczek na podatek gruntowy w pow. obornickim, przodują dotychczas gminy: Oborniki Południe — 2.172.577 zł i Rogoźna — 1.153.000 zł.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-68964